

Sygn. akt III AUa 1982/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Robert Kuczyński

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **E. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.**

o wysokość emerytury

na skutek apelacji E. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 września 2016 r. sygn. akt V U 386/16

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Legnicy, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie E. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 29 lutego 2016 r., którą organ rentowy przyznał wnioskodawczyni emeryturę i dokonał wyliczenia jej wysokości.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Wnioskodawczyni E. W., urodzona (...), pierwszy wniosek o emeryturę złożyła w dniu 9 stycznia 2015 r. W wyniku jego rozpoznania decyzją z dnia 30 stycznia 2015 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni emeryturę od 1 stycznia 2015 r. Jej wyliczenie nastąpiło na podstawie art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i wysokość świadczenia wyniosła brutto 789,41 zł, i była korzystniejsza niż emerytura wyliczona na podstawie art. 183 ustawy emerytalnej, która wynosiła 784,74 zł. Do obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej przyjęto kwotę składki zaewidencjonowanej na koncie z uwzględnieniem waloryzacji w wysokości 13.049,73 zł i kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego w wysokości 185.882,46 zł. Wysokość świadczenia zgodnie z art. 53 wyniosła 766,06 zł. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury, ustalonej na kwotę 656,90 zł, przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych z ostatnich 20 lat kalendarzowych, poprzedzających zgłoszenia wniosku o emeryturę, tj. z lat 1995-2004, dla których wskaźnik

wysokości podstawy wymiaru wyniósł 20,58%. Została ona zwiększona do kwoty 766,06 zł, tj. kwoty równej 24% kwoty bazowej, która wynosiła 3.191,93 zł. Przy uwzględnieniu okresów składkowych w wymiarze 11 lat, 1 miesiąca i 16 dni oraz okresów nieskładkowych ograniczonych do 1/3 ich wymiaru, co dało 3 lata, 8 miesięcy i 16 dni, wysokość emerytury wyliczono na 877,60 zł i wskazano, że kwota świadczenia nie może przekraczać 100% podstawy jego wymiaru, stąd należało ją ograniczyć do kwoty 766,06 zł. Decyzja zawierała informację, że emerytura została przyznana w formie zaliczkowej z uwagi na prowadzone postępowanie wyjaśniające z płatnikiem składek w związku z nieprawidłowościami w rozliczeniach i okresach podlegania ubezpieczeniu, a po zakończeniu tego postępowania emerytura będzie ponownie przeliczona odrębną decyzją.

Wartość kapitału początkowego przyjętego do powyższego wyliczenia świadczenia wynikała z decyzji organu rentowego z dnia 29 stycznia 2015 r. i wynosiła 58.340,26 zł. Wyliczenie to uwzględniało zmiany wprowadzone art. 174 ust. 3b ustawy emerytalnej. ZUS wskazał, że do jej ustalenia nie uwzględnił m.in. okresu od 6 października 1981 r. do 29 marca 1991 r., gdyż w tym okresie wnioskodawczyni nie była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia.

W związku z przedłożeniem przez wnioskodawczynię nowych dokumentów dotyczących jej zatrudnienia, organ rentowy decyzją z dnia 25 lutego 2015 r. dokonał ponownego ustalenia kapitału początkowego, a decyzją z dnia 27 lutego 2015 r. dokonał przeliczenia emerytury. Przedłożone dokumenty nie wpłynęły na zmianę wysokości kapitału początkowego ani emerytury. Na ich podstawie organ rentowy uwzględnił wyższy staż ubezpieczeniowy - 11 lat, 4 miesiące i 15 dni okresów składkowych oraz 3 lata, 9 miesięcy i 15 dni 1/3 wymiaru okresów nieskładkowych.

W toku postępowania wyjaśniającego, o którym wnioskodawczyni była informowana w decyzji z dnia 30 stycznia 2015 r., do organu rentowego wpłynęły zawiadomienia o zajęciu świadczenia na podstawie administracyjnych tytułów egzekucyjnych. W związku z tym organ rentowy pismem z dnia 27 listopada 2015 r. powiadomił wnioskodawczynię, że na ich podstawie od grudnia 2015 r. z emerytury będą dokonywane potrącenia w kwocie 205,76 zł.

Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego, decyzją z dnia 29 lutego 2016 r., wydaną z urzędu, organ rentowy dokonał ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego w kwocie 64.158,82 zł, po przeliczeniu wykazanego okresu 5 lat i 4 dni opieki nad dzieckiem przelicznikiem 1,3 za każdy rok opieki, zgodnie z nową regulacją art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej.

Decyzją z dnia 29 lutego 2016 r., zaskarżoną w niniejszej sprawie, ZUS ustalił ostateczną wysokość emerytury przyznanej od 1 stycznia 2015 r. Wysokość świadczenia nie uległa zmianie w stosunku do decyzji zaliczkowej. Wysokość emerytury z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 825,04 zł. Ustalono w niej też prawo do jednorazowego dodatku pieniężnego w kwocie 400 zł. Organ w decyzji wskazał też, że od miesiąca marca 2016 r. będą realizowane potrącenia w kwocie 206,26 zł z tytułu należności egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych. Ustalona kwota zaliczek na podatek dochodowy wyniosła 38 zł, a kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne łącznie 74,25 zł, w tym 10,31 zł jako potrącana z kwoty świadczenia i 63,94 zł odliczana od podatku.

Zgodnie ze stanowiskiem organu rentowego z dnia 18 lipca 2016 r., podana w decyzji kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne wynosząca 9% podstawy oskładkowania została obliczona zgodnie z zapisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - $825,04 \text{ zł} \times 9\% = 74,25 \text{ zł}$, część składki zdrowotnej odliczonej z podatku wynosi $825,04 \text{ zł} \times 7,75\% = 63,94 \text{ zł}$, część składki zdrowotnej obliczonej ze świadczenia wynosi $825,04 \text{ zł} \times 1,25\% = 10,31 \text{ zł}$. Łącznie potrącana składka zdrowotna wynosi 74,25 zł. Wysokość zaliczki na podatek dochodowy została ustalona zgodnie z ustawą z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, tj. $825,04 \text{ zł}$ (podstawa opodatkowania) $\times 18\%$ (stawka podatkowa) - 46,33 zł (ulga podatkowa) = 102,17 zł minus składka na ubezpieczenie zdrowotne odliczana od podatku 63,94 zł = 38 zł. zaliczki na podatek.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawczyni okazało się nieuzasadnione. Jak wskazał Sąd w sprawie sporne były trzy kwestie: sposób obliczenia wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia na potrzeby wyliczenia emerytury w oparciu o art. 53 ustawy emerytalnej oraz ograniczenie wysokości emerytury do wartości podstawy jej wymiaru, możliwość zwiększenia wymiaru okresów ubezpieczenia

wnioskodawczyni o lata 1981 – 1991, a nadto wysokość potrąceń składkowych i egzekucyjnych. Oceniając te kwestie Sąd w pierwszej kolejności zaznaczył, że wnioskodawczyni uzyskała prawo do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego określonego w art. 24 ust. 1a pkt 7 ustawy emerytalnej, a w tym przypadku główną zasadę obliczenia wysokości tej emerytury statuuje art. 26 ustawy emerytalnej, który Sąd Okręgowy przytoczył wraz z przepisami w nim wymienionymi. Sąd podał także, że wymieniony tam art. 183 ma charakter przejściowy i dotyczy ustalenia wysokości emerytur przyznanych osobom, które powszechny wiek emerytalny ustalony w art. 24 ustawy emerytalnej osiągnęły w latach 2009-2014. Wnioskodawczyni, jako osoba urodzona w czerwcu 1954 r., przepisany wiek emerytalny w wymiarze 60 lat i 6 miesięcy uzyskała w grudniu 2014 r. Przepis art. 183 stanowi w ust. 1 i 5, że emerytura przyznana na wniosek osoby ubezpieczonej urodzonej po dniu 31 grudnia 1948 r., z wyjątkiem ubezpieczonych, którzy pobrali emeryturę na podstawie przepisów art. 46 lub 50 (wnioskodawczyni do takich osób nie należy), o ile osoba ta nie była członkiem otwartego funduszu emerytalnego albo złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa, która osiągnęła wiek uprawniający do emerytury w roku kalendarzowym 2014 wynosi:

- 1) 20% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 oraz
- 2) 80% emerytury obliczonej na podstawie art. 26.

Dalej Sąd wskazał, że w związku z tym, że wysokość emerytury przyznaje się w najkorzystniejszym wariantcie, na potrzeby ustalenia wysokości emerytury z art. 24 należy ustalić jej wysokość w trybie art. 183, następnie według art. 26 i po porównaniu otrzymanych wysokości przyznać świadczenie najwyższe. Aby zaś wyliczyć emeryturę z zastosowaniem art. 183 ustawy emerytalnej, konieczne jest ustalenie wysokości świadczenia na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy dokładnie przytoczył te przepisy i wynikające z nich zasady obliczania świadczenia emerytalnego i wskazał, że regulacje te mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących, wobec czego żądania odwołującej, odnośnie przyjęcia innych niż przeciętnych wymiarów wynagrodzeń rocznych do obliczenia podstawy wymiaru emerytury, uznać trzeba było za bezpodstawne. Według Sądu nie było też podstaw do uwzględnienia kwoty bazowej w nowej wysokości, tj. z dnia wydania zaskarżonej decyzji. Sąd wyjaśnił przy tym, że błędnie wnioskodawczyni twierdzi, że decyzja z dnia 29 lutego 2016 r. była decyzją o przyznaniu nowego świadczenia. Decyzja ustalająca prawo do emerytury zapadła w dniu 30 stycznia 2015 r., w której wysokość świadczenia określono jedynie zaliczkowo, z uwagi na konieczność potwierdzenia danych odnośnie wymiaru okresów ubezpieczenia wnioskodawczyni. Po jego zakończeniu okazało się, że brak jest nowych danych wpływających na wysokość świadczenia, stąd zaskarżoną decyzją ustalono wysokość świadczenia ostatecznie od dnia jej przyznania w dotychczasowej kwocie.

W ocenie tego Sądu, wbrew stanowisku wnioskodawczyni nie było też podstaw, by nie ograniczać wysokości świadczenia wyliczonego w oparciu o art. 53 ustawy emerytalnej w sposób wskazany w art. 86 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem kwota emerytury lub renty wraz ze zwiększeniami, o których mowa w art. 56 ust. 3 i 4 lub w art. 73 ust. 3 i 4 (z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym), nie może przekraczać 100% podstawy wymiaru emerytury lub renty (ust. 1). Ustęp 2 tego artykułu stanowi, że ograniczenie wysokości świadczeń do 100% podstawy ich wymiaru nie dotyczy rent i emerytury w wysokości określonej w art. 85. Z brzmienia tego przepisu wynika natomiast, że zastosowanie zasady ograniczenia wysokości świadczenia do kwoty podstawy jego wymiaru nie dotyczy sytuacji, gdy ubezpieczony jest uprawniony do podwyższenia świadczenia do kwoty z art. 85 ustawy emerytalnej. Art. 85 określa dolną granicę świadczeń. Ust. 2 tego przepisu ustala kwotę najniższej emerytury, z zastrzeżeniem art. 24a ust. 6, art. 54, art. 54a ust. 2 i art. 87, oraz renty rodzinnej na 880,45 zł miesięcznie. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji wnioskodawczyni jednak nie przysługuje takie zwiększenie świadczenia, bowiem nie spełnia ku temu przesłanek z art. 87 ust. 1 w zw. z ust. 1b pkt 2 ustawy emerytalnej. Zgodnie z nimi zwiększenie byłoby możliwe przy wykazaniu przez wnioskodawczynię okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze co najmniej 21 lat, gdy tymczasem ogólny okres ubezpieczenia wnioskodawczyni jest znacznie niższy.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń wnioskodawczyni odnośnie nieprawidłowego niewliczenia przez organ rentowy do jej stażu ubezpieczeniowego okresu od 6 października 1981 r. do 29 marca 1991 r. jako okresu składkowego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia jej byłego męża, prowadzącego w tamtym okresie działalność gospodarczą,

Sąd Okręgowy uznał je również za niezasadne. Jako podstawę prawną podlegania ubezpieczeniu z mocy prawa z powyższego tytułu odwołująca wskazała art. 5 ust. 4 oraz art. 1 ustawy z 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin. Według wnioskodawczynie wynikało z nich, że objęcie jej jako małżonki ubezpieczonego nastąpiło z mocy samego prawa. Tymczasem przepisy te zakreślały jedynie krąg osób, które podlegają ubezpieczeniu oraz katalog świadczeń z ubezpieczenia. Objęcie ubezpieczeniem następowało jednak z reguły na podstawie odpowiedniego zgłoszenia do ubezpieczenia. Zgodnie z art. 22 ust. 1 ww. ustawy obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia ciążył na osobie prowadzącej działalność, o której mowa w art. 1. Osoba, o której mowa w ust. 1, mogła być objęta ubezpieczeniem również z urzędu (ust. 2.) Obowiązek opłacania składek ciążył na osobie prowadzącej działalność (art. 23). Powyższym zasadom objęcia ubezpieczeniem poddani byli także członkowie rodziny ubezpieczonego (w tym małżonek) i inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym, jeżeli współpracowały przy prowadzeniu działalności w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującego pracowników gospodarki społecznej (art. 26 i 27). Jak stwierdził Sąd w niniejszej sprawie wnioskodawczynie nie udowodniła, że została ona zgłoszona przez byłego męża do ubezpieczenia na wyżej wskazanych zasadach w podawanym przez nią okresie, lub by zachodził w stosunku do niej przypadek objęcia jej ubezpieczeniem z urzędu. Tym samym brak było podstaw do ustalenia stażu ubezpieczeniowego z uwzględnieniem lat 1981 - 1991. Sąd pierwszej instancji nie podzielił też zasadności wnioskowanego przez odwołującą sposobu wyliczenia kwoty potrąceń z tytułu zajęć egzekucyjnych. W tym zakresie Sąd ten powołał przepisy art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej oraz art. 140 ust. 1 pkt 3 i art. 141 ww. ustawy, wskazując, że z powyższych regulacji nie wynika, że potrącenia do wysokości 25% świadczenia powinny być dokonywane od kwoty świadczenia pomniejszonego o kwotę wolną od potrąceń. Na koniec Sąd ten podał, że nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń wysokość i sposób dokonanych w decyzji potrąceń zaliczek na podatek i składki zdrowotnej. Mechanizm potrąceń został wyczerpująco przedstawiony przez organ rentowy w toku postępowania, a ogólnie wyrażone wątpliwości wnioskodawczynie co do wysokości tych potrąceń nie zawierały żadnych konkretnych zarzutów w tym zakresie.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła wnioskodawczynie, wnosząc o uchylenie wyroku w całości. W uzasadnieniu wskazała, że ZUS obliczył wysokość jej emerytury popełniając liczne błędy i nie wskazując z jakich działań matematycznych wynika przyznana jej do wypłaty kwota emerytury. Skarżąca wskazała, że uszło uwadze Sądu Okręgowego, że w aktach osobowych udostępnionych przez ZUS kwestionowany przez ten organ sporny okres od 6 października 1981 r. do 29 marca 1991 r. figuruje w wykazie wprowadzonych okresów ubezpieczenia, co zdaniem wnioskodawczynie oznacza, że była ona ubezpieczona jako żona A. W., prowadzącego w owym czasie jednoosobową działalność gospodarczą. E. W. zarzuciła również, że w zaskarżonej decyzji organ rentowy w żaden sposób nie uzasadnił niekorzystnej dla wnioskodawczynie decyzji o ograniczeniu wysokości jej emerytury, a dodatkowo dokonał potrącenia z naruszeniem art. 139, art. 140 i art. 141 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, jak też zastosował właściwe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni przepisów. Spór w sprawie dotyczył wysokości emerytury E. W., która konsekwentnie twierdziła, że w okolicznościach sprawy wydanie zaskarżonej decyzji przez ZUS było błędne i doprowadziło do przyznania jej zaniżonego świadczenia.

W pierwszej kolejności trzeba powtórzyć za Sądem Okręgowym, że zaskarżoną przez wnioskodawczynię decyzją organ rentowy przyznał jej świadczenie emerytalne na podstawie art. 24 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2016.778 j.t.), dokonując obliczenia jego wysokości w oparciu o zasady wynikające z art. 26 i 183, które zostały przez ten sąd szczegółowo przytoczone, wobec czego nie ma potrzeby ponownego ich powtarzania.

Mimo tego, że Sąd pierwszej instancji niezwykle wnikliwie odniósł się do zarzutów wnioskodawczyni stawianych przez nią wobec zaskarżonej decyzji i dokładnie uzasadnił swoje stanowisko w tym względzie, apelująca nadal kwestionuje orzeczenie, a jej apelacja, podobnie jak odwołanie, koncentruje się zasadniczo wokół trzech kwestii: niezaliczenia jej do okresu ubezpieczenia okresu od 6 października 1981 r. do 29 marca 1991 r., kiedy to jej mąż prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, błędnego wyliczenia wysokości świadczenia i dokonania jego ograniczenia oraz bezpodstawnego dokonania potrąceń emerytury.

Odnosząc się do pierwszego problemu wskazania wymaga, że w okresie, którego zaliczenia do stażu ubezpieczenia żąda apelująca obowiązywała ustawa z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin, która regulowała kwestie związane z obowiązkiem ubezpieczenia osób fizycznych, prowadzących na własny rachunek działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub koncesji, określonych w przepisach o działalności gospodarczej i uprawnień określonych w przepisach szczególnych, a także osób z nimi współpracujących. Z art. 26 tej ustawy wynikało, że ubezpieczeniu określonemu w ustawie podlegają również:

1) członkowie rodziny ubezpieczonego,

2) inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym, jeżeli współpracują przy prowadzeniu działalności w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującego pracowników gospodarki społecznej. Tymczasem w przypadku wnioskodawczyni, jak wynika to wprost z jej wyjaśnień złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 marca 2017 r. (k. 58 v.), w spornym okresie, w którym jej mąż prowadził sklep motoryzacyjny, zajmowała się wychowaniem dzieci. Skoro tak, to tego okresu, w którym przez co najmniej 4 godziny dziennie nie prowadziła razem z mężem ww. działalności, nie można uznać za okres ubezpieczenia, gdyż w żadnym wypadku sam tylko fakt prowadzenia działalności przez jej męża nie rodzi automatycznie skutku w postaci podlegania z tego tytułu ubezpieczeniu przez najbliższych mu członków rodziny.

Co do kwestionowanej przez E. W. wysokości przyznanej jej emerytury, wbrew zarzutom apelującej, nie można stwierdzić jakichkolwiek nieprawidłowości w obliczeniach organu rentowego. Tak, jak to wyjaśnił Sąd Okręgowy, ZUS, mając na względzie zasadę przyznawania świadczeniobiorcom świadczenia w najkorzystniejszym wymiarze, dokonał porównania wysokości emerytury, jaka przysługiwałby wnioskodawczyni na podstawie art. 183 ust. 1 pkt 5 oraz w oparciu o art. 26 ustawy emerytalnej i w konsekwencji przyjął kwotę wyliczoną w oparciu o art. 26, jako że w tym przypadku świadczenie było najwyższe. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę skarżącej, że kwota bazowa, jaką przyjęto do obliczenia świadczenia w oparciu o ww. art. 183, gdzie 20% emerytury wyliczane jest na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej, a pozostałe 80% na podstawie art. 26 tej ustawy, słusznie została ustalona z daty decyzji zaliczkowej, tj. 30 stycznia 2015 r. Należy bowiem wskazać, że jedynie w przypadku, kiedy świadczeniobiorca po nabyciu uprawnień do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury, podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wysokości emerytury nie oblicza się od tej samej kwoty bazowej, jaką ostatnio przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru (art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej). W przypadku wnioskodawczyni z taką sytuacją nie mamy do czynienia, wobec czego w zaskarżonej decyzji przyjęto tę samą kwotę bazową, jaka była składową wyliczeń w decyzji zaliczkowej. W kontekście wysokości emerytury ubezpieczonej podkreślenia wymaga również kolejna ważna kwestia, a mianowicie, że w dniu 4 marca 2016 r. organ rentowy, działając z urzędu, wydał decyzję o przeliczeniu przedmiotowego świadczenia od 1 maja 2015 r. z uwagi na wejście w życie przepisów ustawy z 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS i zmianę przepisów o naliczaniu kapitału początkowego, gdzie okresy opieki nad dziećmi zostały potraktowane jak okresy zatrudnienia i z tego powodu przeliczone zostały z zastosowaniem przelicznika 1,3%. W konsekwencji tych zmian wysokość emerytury wnioskodawczyni wzrosła do 862,98 zł, a E. W. decyzji tej nie zaskarżyła.

Także w zakresie dotyczącym ograniczenia świadczenia oraz dokonywanych z emerytury skarżącej potrąceń w pełni słuszne jest stanowisko zarówno organu rentowego, jak i Sądu pierwszej instancji, który oba problemy wnikliwie ocenił. Jak to zostało wskazane zgodnie z art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ze świadczeń pieniężnych określonych w ustawie - po odliczeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki i innych

należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych - podlegają potrąceniu, z uwzględnieniem art. 141, sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne. Z art. 140 ust. 1 pkt 3 tej ustawy wynika, że potrącenia, o których mowa w art. 139, mogą być dokonywane, z zastrzeżeniem art. 141, w następujących granicach innych egzekwowanych należności - do wysokości 25% świadczenia. Natomiast stosownie do treści art. 141 ust. 1 pkt 1c emerytury i renty są wolne od egzekucji i potrąceń, z zastrzeżeniem ust. 2, w części odpowiadającej 50% kwoty najniższej emerytury lub renty - zależnie od rodzaju pobieranego przez emeryta (rencistę) świadczenia - przy potrącaniu należności, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 5, wraz z kosztami i opłatami egzekucyjnymi. Odnosząc te regulacje do sytuacji wnioskodawczynie trzeba tylko zaznaczyć, że jak wynika z treści zaskarżonej decyzji kwota emerytury po potrąceniach wyniosła 506,53 zł, natomiast od 1 marca 2015 r. kwota najniższej emerytury wynosiła 880,45 zł, a zatem połowa z tego (50%) to 440,23 zł, a od 1 marca 2016 r. odpowiednio 882,56 zł i 441,28 zł. W konsekwencji kwota do wypłaty była wyższa niż ww. 50% kwoty wolnej od egzekucji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji wnioskodawczynie jako bezzasadnej.

SSA I. Różańska-Dorosz SSA M. Kiwiorska-Pająk SSA R. Kuczyński

R.S.